

Mija 20 lat istnienia Sekcji Psychiatrii Sądowej Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, powołanej w roku 1976 w wyniku przekształcenia się utworzonej w roku 1975 Komisji Psychiatrii Sądowej PTP. Pierwszym zjazdem Sekcji była konferencja w Polańczyku. Następne odbywały się w rytmie zbliżonym do dwuletniego. Spoglądając na działalność Sekcji przez te 20 lat można już powiedzieć, że jest ona głównym forum wymiany doświadczeń i rozważań teoretycznych interesujących psychiatrów i psychologów, biegłych sądowych. Obecnie nasza Sekcja liczy około 200 stałych członków i przez 20 lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie, mimo widocznej już zmiany pokoleń. Wypracowała trwałe związki współpracy pomiędzy przedstawicielami trzech grup zawodowych: psychiatrów, psychologów i prawników zajmujących się problematyką pacjentów psychiatrycznych i osób, które weszły w kolizję z prawem.

Nie miejsce tu na szerokie omawianie dokonań Sekcji, mówią o tym zamieszczone w tym zeszycie teksty oraz wykaz publikacji dorobku konferencji organizowanych w latach 1977–1995. Jednak warto i trzeba przypomnieć ludzi, którzy podnosili inicjatywy i wzbogacali naukową aktywność Sekcji.

Chciałbym złożyć szczególne podziękowania dr Jadwidze Fleszar-Szumigajowej za Jej inicjatywę i pracę nad założeniem i późniejsze kierowanie Sekcją. Chciałbym wspomnieć zasługi nieżyjącego już dra Jacka Skoczковского, współzałożyciela Sekcji i inicjatora dwóch najwcześniejszych konferencji – w Polańczyku (1977) i Lubniewicach (1979). Chciałbym też przypomnieć moich bezpośrednich poprzedników, wybranych przez Kolegów na przewodniczących Sekcji, dra Ryszarda Rutkowskiego i dra Jacka Sobkowiaka.

Zachowujemy żywą pamięć o nieżyjących już członkach Sekcji, którzy przyczynili się do jej dokonań – szczególnie o Lidii Uszkiewiczowej, Jacku Skoczowskim, Wojciechu Moczulskim, ale i o wielu innych.

Lista osób oddanych sprawie rozwoju Sekcji jest długa. Przepraszam, że wymienię tylko niektóre, a to z powodu wielkiego wkładu ich

pracy społecznej przy organizowaniu kolejnych konferencji. Dziękuję drowi Kazimierzowi Malikowi, mgr Teresie Gordon, mgr Ewie Milewskiej, prof. Wojciechowi Gruszczyńskiemu i tym wszystkim innym osobom, które poświęcały swój czas ułatwiając nasze wielokrotne spotkania. W tym miejscu pragnę skierować słowa szczególnego podziękowania i uznania do prof. Adama Szymusika, prof. Józefa Krzysztofa Gierowskiego, prof. Jana Stanika i kolegów z Kliniki Krakowskiej, w uznaniu ich wkładu w wartość merytoryczną naszych obrad, pomoc, rady i życzliwość. Chcę także podziękować drowi Lechowi Paprzyckiemu i prof. Maciejowi Tarnawskiemu za wspomaganie nas swoim doświadczeniem prawniczym, przez co konferencje Sekcji miały zawsze interdyscyplinarny charakter. Za wkład pracy i zaangażowanie w organizację obecnej konferencji chciałbym podziękować także prof. Józefowi Kocurowi i drowi Józefowi Bukowskiemu, mgr Teresie Gordon i mgr Ewie Szablewskiej.

Mimo różnorodności tematyki dotychczasowych konferencji, nigdy dotąd nie poruszano zagadnienia zaburzeń reaktywnych, choć ostatnia konferencja psychiatrów podejmująca ten temat odbyła się dawno, bo w roku 1961, w Krakowie. Wychodząc niejako na przeciw oczekiwaniom psychiatrów i prawników Sekcja Psychiatrii Sądowej zorganizowała konferencję na temat *Zaburzenia reaktywne w psychiatrii sądowej*. Pragnę przedstawić Szanownemu Czytelnikowi, przede wszystkim psychiatrom i psychologom – członkom Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP, prawie wszystkie referaty wygłoszone podczas obrad XIII Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej.

Obrady odbywały się w Kazimierzu Dolnym n. Wisłą w dniach 22–25 maja 1996 r. Wzięło w nich udział około 200 osób naukowców i praktyków, głównie lekarzy psychiatrów, psychologów, a także prawników. Po raz pierwszy mieliśmy okazję gościć lekarzy psychiatrów z Litwy i Ukrainy.

Jak już wspomniano, wybór tematu nie był przypadkowy. Od lat Sekcja stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom lekarzy psychia-

trów, praktyków, co ilustrują tematy kolejnych naszych konferencji. Przemiany społeczne i polityczne, a szczególnie ekonomiczne, w ostatnich latach tzw. transformacji ustrojowej, spowodowały nie tylko wzrost przestępczości, ale także pojawienie się nowych rodzajów przestępczości gospodarczej (defraudacje pieniędzy, kredyty bankowe bez możliwości ich spłaty, fałszowanie dokumentów itp.). Obserwowane załamanie norm i kontroli społecznej powoduje, że jednostki nie czują się związane w swych dążeniach z systemem norm i wartości, obowiązującym w demokratycznym, sprawnie działającym społeczeństwie.

Ostatnio odnotowuje się wzrost skierowań na obserwacje sądowo-psychiatryczne osób, w tym również nieletnich, które popełniły czyny przeciwko zdrowiu i życiu. Wzrosła jeszcze bardziej liczba osób kierowanych na obserwację lub leczenie w związku z podejrzeniem o czyny określane jako przestępstwa gospodarcze. Psychiatri i psychologowie zarówno u jednych, jak i u drugich odnotowują pewną zmianę w motywacji popełnianych czynów zabronionych, a co najważniejsze – inny rodzaj reakcji i zachowań ujawnianych po czynie. O ile w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych u podsądnych, głównie zabójców i recydywistów, obserwowano dość często reaktywne reakcje obronne, nawet o charakterze psychozy lub próby obrony w postaci symulacji choroby psychicznej – to obecnie postawy takie są wyjątkiem w tej grupie sprawców. W zachowaniu sprawców po czynie rzadziej obserwuje się przejawy winy. Najczęściej ma miejsce wyparcie i projekcja niepowodzeń na otoczenie.

Nowy rodzaj zabójstw z powodów ekonomicznych, a więc tych, w których celowość ekonomiczna decyduje o powzięciu zamiaru i skonstruowaniu planu – szokuje wymiar sprawiedliwości i biegłych, tych ostatnich skłania do poszukiwania organicznego podłoża przestępczej motywacji. Efektem tego są liczne, nie zawsze uzasadnione skierowania na badania tomograficznego mózgu osób, których funkcjonowanie przed czynem cechował wysoki stopień adaptacji i organizacji.

Coraz częściej osoby, które popełniły przestępstwa gospodarcze (kredytobiorcy, kredytodawcy) po czynie ujawniają bardzo zróżnicowane odczyny reaktywne, podejmują leczenie w PZP, dysponują wieloma zaświadczeniami lekarskimi. Diagnoza psychiatryczna tych osób jest często wątpliwym rozpoznaniem zaburzeń psychicznych. Kontrowersje biegłych oscylują pomiędzy niepoczytalnością a pełną poczytalnością, chorobą psychiczną a zaburzeniami osobowości, zdolnością lub nie do uczestnictwa w sprawie sądowej. Z tych powodów spotykamy się z mało uzasadnionymi i nieprzekonywającymi skierowaniami na obserwacje sądowo-psychiatryczne. Zmusza to do refleksji nad stanem przygotowania biegłych w zakresie problematyki, jaką stanowią zaburzenia reaktywne.

Od XXVII Zjazdu Naukowego Psychiatrów Polskich w roku 1961 i od wydania w roku 1966 pracy Lidii Uszkiewiczowej pt. *Zaburzenia reaktywne i symulacja w praktyce sądowo-psychiatrycznej* problematyka ta rzadko była przedmiotem opracowań psychiatrycznych. Z tych powodów, po 30 latach od ukazania się pracy Uszkiewiczowej pora dokonać weryfikacji poglądów na temat zaburzeń reaktywnych. Pamięci Autorki poświęcamy ten zeszyt.

Jako redaktorowi tomu pozostaje mi miły obowiązek podziękowania wszystkim recenzentom, a przede wszystkim prof. drowi hab. A. Szymusikowi, prof. drowi hab. J. Kocurowi, prof. drowi hab. J.K. Gierowskiemu i pozostałym recenzentom za bezinteresowne podjęcie się oceny nadesłanych prac i przedstawienie rekomendacji wydawniczej.

Szczególne podziękowanie w imieniu własnym, Komitetu Naukowego Konferencji i Autorów pragnę złożyć Panu Ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej, drowi K. Kuszewskiemu i Panu Ministrowi Sprawiedliwości, prof. drowi hab. L. Kubickiemu za sfinansowanie druku powyższych materiałów. Życzę Państwu ciekawej i pożytecznej lektury.

W imieniu Komitetu Naukowego Konferencji
Zdzisław Majchrzyk